

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tekstem 20 gr. za millimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace pozostawiane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabela o 50% drożej.

Metoda gwałtu

Ludność polska w Niemczech narażona jest stale na szykany i gwałt. Spotyka się z nimi niemal codziennie tam, gdzie istnieją polskie skupienia — na Śląsku i Pograniczu, w Berlinie i na Warmji, w Hamburgu i Westfalii. Nic też dziwnego, że w ciągu tych kilku lat, które dzielą nas od zakończenia wojny, ludność ta przywykła do stoickiego przyjmowania tych zwykłych w dzisiejszych republikach Niemców przejawów patryjotycznych uczuć niemieckich. Niepostrzeżenie tedy dla opinii publicznej przechodzą liczne najszybciej i bójkę, czy to planowo organizowane, czy też spontanicznie wybuchłe a skierowane przeciw Polakom; bez echa przechodzą też wulgarnie, anonimowe pogroźki, zrzadka tylko przedostając się do prasy, tembardziej niepostrzeżenie dokonywane systematyczny bojkot gospodarki polskiego kupca i rzemieślnika, a nieraz także i tego z Niemców, który nie daje się użyć do celów jakrawo szowinistycznych.

Od czasu do czasu jednak zdarzają się wypadki, które bądź swym rozmiarem, bądź częstotliwością przekraczają zwykłą miarę nacjonalistycznego zwyrodnienia. Nie dają się też ukryć przed oczami świata. Wówczas prasa niemiecka pomijając kłamliwe i tendencyjne przedstawienie stanu faktycznego, przypisuje je zazwyczaj nieodpowiedzialnym jednostkom działającym z własnego impulsu i skutkiem tego wystąpieniami swemi nie obciążającym odpowiedzialnością oficjalne czynniki polityczne niemieckie. Tłumaczenie to powtarza się stale, ilekroć brutalność bezprawia staje się zbyt oczywista. Nie może jednak ująć uwagi dokładnego obserwatora fakt, iż owe szczególnie ostre formy terroru w stosunku do ludności polskiej w Niemczech zdarzają się z reguły w momentach politycznie drażliwych i ważnych, przedewszystkiem na jakiś czas przed wyborami, czy to do ciał politycznych, czy samorządowych. Ze nie są tylko wynikiem podniecenia spowodowanego ostrą walką i agitacją wyborczą świadczą fakt, iż po przetrzymaniu zwykle tę walkę. Są zatem niejako ostrzeżeniem dla ludności polskiej i zniechęceniem jej do szerszej samodzielnej akcji w zbliżającym się okresie wy-

borczym. Nie można się też o-przeć wrażeniu, iż nie są dziełem zgóry pomyślanym i przedsięwziętym przez pewne czynniki polityczne niemieckie. Naturalnie, nie mając możliwości dokładnego przeprowadzenia śledztwa w każdym wypadku takich zająć, trudno jest wskazać, jakie to czynniki w ten sposób inauguracyjną akcją wyborczą na terenach, zamieszkałych przez ludność polską. Niema zaś nadziei aby organy oficjalne, w rękach których śledztwo spoczywa, zechcieli w tym kierunku skierować swe dochodzenie, a w wypadku, gdyby to samo przez się ujawniło się, aby o tem opinia publiczna została poinformowana. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, iż stale powtarzanie się gwałtownych aktów terroru wobec Polaków zamieszkałych w Niemczech — nadewszystko na terenach najbardziej politycznie wrażliwych w przededniu rozwinięcia akcji wyborczej nie jest objawem samoradnym, lecz metodą stosowaną systematycznie przez polityczne czynniki niemieckie.

W ten też sposób należy zapatrywać się na ostatnie akty dzikiego gwałtu i terroru w stosunku do Polaków na Śląsku Opolskim. Zmierzają one do zastraszenia ludności polskiej w przededniu wyborów i zniechęcenia jej do jakiegokolwiek żywej akcji w obronie swych praw w zbliżającym się okresie wyborczym. Ze nastąpiły na Śląsku, a nie w innych dzielnicach zamieszkałych przez Polaków, było to wynikiem tej okoliczności, iż właśnie na Śląsku, a nie gdzieindziej toczyły się bezdnie walka o polskie mandaty do Reichstagu. Tu zatem należało zadać Polakom pierwsze i ogłaszające uderzenie.

Stwierdzenie powyższego nie tłumaczy bynajmniej bestialskich gwałtów, dokonanych przez rzyrodniał szowinizm niemiecki. Wskazuje jedynie, iż w państwie czarnej Reichswelary w walce politycznej z Polakami panuje nadal — granat, rewolwer i palka. Panuje nie jako impuls rozwydrzonego nacjonalizmu, lecz jako system polityczny i zamierzona z góry metoda.

Nie należy o tem zapominać.

Trzęsienie ziemi w Bolhacji i Rumunji

BERLIN, 14-IV (tel. wł.) Tutejsze obserwatorium zanotowało o godzinie 10.30 wieczorem silne trzęsienie ziemi, którego ognie znajdują się w odległości 2000 km.

Według dotychczasowych wiadomości ciężko nawiedzona została południowa Bułgaria — m. Borysowograd, Cырban i wiele innych.

W mieście Filipopolu runęła świątynia miasta, Miasto Starad ucierpowało bardzo silnie. Trzęsienie odczuło w Bułgarii i południowej Rumunji.

Minister Zaleski przybył do Rzymu konsulstwa

WARSZAWA, (tel. wł.). Onegdaj minister Zaleski wyjechał z Wenecji do Rzymu drogą na Bolonję i Florencję.

Należy zaznaczyć, że minister Zaleski nie miał zamiaru brać udziału w otwarciu Targów w Medjolanie, gdzie Rząd polski reprezentowali radca Mikulski i

konsul polski w Medjolanie Hubicki.

Minister Zaleski przybył wczoraj rano do Rzymu. O godz. 5-jej po południu minister Zaleski złożył wizytę premierowi Mussoliniemu i jednocześnie odbyła się pierwsza konferencja.

Ofiary zamachu

MEDJOLAN, (PAT). Liczba ofiar zamachu wzrosła do 18 osób, gdyż dziś zmarły jeszcze dwie osoby z pośród ciężko rannych. Między zabitymi znajdują się 6 żołnierzy, 4 dzieci, 6 kobiet i tem dwie zakonnice.

BERLIN, (tel. wł.). Liczba ofiar zamachu wzrosła do 18 osób. Cztery inne osoby z pośród ciężko rannych dogorywają i nie mogą nadziei utrzymania ich przy życiu.

Bacność! KUPCY I PRZEMYSŁOWCY Bacność! Od Administracji

Chcąc ułatwić licznym naszym klientom możliwość korzystania z działu ogłoszeniowego w „Życiu Nowogródzkim“ z dniem dzisiejszym obniżamy ceny ogłoszeń o 25%.

Według nowej taryfy liczyć będziemy, za wiersz millimetry 1 szpaltowy przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr. za tekstem 15 gr. Ceny ogłoszeń drobnych pozostają bez zmiany, Przy ogłoszeniach wielokrotnych — odpowiedni rabat!

Proces Hromady w Wilnie

31 i 32 dzień rozpraw

(Telefonem od wł. kor. z Wilna)

Wczoraj zeznawał św. Sosnowski, oświadcza on, że organizator hurta Zabielew. był członkiem afery szpiegowskiej i w rezultacie skazany został na 6 lat więzienia ciężkiego. Hurtek ten prowadził następnie oskarżony Salyga.

Sw. Sawluk, st. przodownik twierdzi, że zbiegły do Rosji hromadowiec Brymkiewicz, uczeń gimnazjum białoruskiego uważany był w szeregach hromadowskich jako zastępca starosty, po przejściu władzy w ręce robotniczo-wiśnińskiego rządu białoruskiego.

Sw. Salmowski, aspirant P. P., od szeregu lat jest komendantem posterunku w Radoszkowiczach, gdzie jak wiadomo, było gimnazjum białoruskie. Świadek wymienia cały szereg uczniów, którzy mieli uprawiać szpiegostwo, względnie należeli do ja-czejki komсомолу. Z pośród nich Sobolewski b. sekretarz Hromady aresztowany za szpiegostwo, a następnie zwolniony za kaucją zbiegł do Rosji.

Po przerwie obiadowej zaczynają się zeznania świadków w sprawie zabójstwa konfidenta lwaskiewicza.

Sw. Horodzieńsk stwierdza, że głównym sprawcą mordu były zbiegły zagranicę Judzionek Andrzej, ponadto nie może wskazać nazwisk.

Sw. Franciszka Iwaszkiewiczowa mówi krótko: całą noc męczyli jego, żyły wyciągali, szyję poderzali. Wszyscy o tem wiedzieli.

Prok. Rance. Co się stało z waszym mężem?
Świadek: Jego bolszewiki zabili jak odstępowali. W nocy trzech przyszło, zabrali i więcej nie wrócili. Syn był wtedy u Polaków. Za ojca syn dla Polski pracował, szpiegował wykrył i za to go zabili.

Sw. Otton Iwaszkiewicz, brat zamordowanego stwierdza, że

ogólnie wiadomem było, że brata jego mieli zabić.

Prok. Kalopski. Co mówili wam Legiecki?

Świadek: że brata mordowało za dwunastu, a ludzie przez okno patrzyli. Bobrowski mówił mi też, że Miotta był u Judzionka przed morderstwem.

Oświadczenie to nie wywołuje zdziwienia, gdyż już uprzednio kilku świadków zeznawało, że przed krytyczną dla zamordowanego nocą Miotta konferował z Judzionkiem.

Tenże Judzionek uciekając do Rosji poucał rodzinę, że skądajac zeznania muszą wskazywać na zbiegłych do Rosji jako na morderców.

W dniu dzisiejszym zeznawali świadkowie: Puchalski, Romanowski, Siemnik i Lebedziński, którzy potwierdzili fakty dotyczące morderstwa lwaskiewicza, znane z wczorajszych zeznań.

Sw. Niema wspomina, że Judzionek przed ucieczką do Rosji zmuszał ludność pod groźbą rewolweru do śpiewania hymnu białoruskiego.

Następujące odczytanie aktu oględzin trupa i miaskania zamordowanego lwaskiewicza, poczem biegły dr. Błaszkowski ustala, iż rana zadana w czoło była śmiertelna. Sprawców musiało być kilku, wskazują na to okoliczności, a mianowicie rany zadane różnymi narzędziami.

Sw. Henel ustala istnienie kontaktu między wywiadem sowieckim a hromadowcami, Miotta który porozumiewał się z poszczególnymi komendanturami sowieckimi, jest moralnym sprawcą zabójstwa lwaskiewicza.

Mec. Ietrusiewicz prosi o dołączenie do akt artykułu Guryna w „Dniu Białoruskim“ o A. Łuckiewicz. Decyzję w tej sprawie Sąd wyda w poniedziałek.

Wieczorem zostały odczytane zeznania świadków.

Dalszy ciąg rozpraw w poniedziałek.

Zawalenie się ratuszu w Hucie Królewskiej

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

W Królewskiej Hucie runął ratusz od stropu — wszystkie sufity aż do parteru. Ofiar w ludziach nie było.

